

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates for different regions and frequencies (quarterly, monthly).

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazy Narodowej przy ulicy Nowej, pod licznem 291. W KRAKOWIE: Księgarnia...

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 3 cent od miejsca ogłoszenia...

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na Gazetę Narodową z Tygodnikiem Niedzielnym:

Table with subscription rates for the newspaper and Sunday supplement.

W razie gdyby żądano Tygodnika Niedzielnego więcej niż jeden egzemplarz...

Bez przesyłki pocztowej i bez Tygodnika Niedzielnego w miejscu:

Przedpłate przyjmują się tylko od 1. i 16. każdego miesiąca.

Na prowincję tj. z przesyłką pocztową można prenumerować na Gazetę Narodową...

Dla uniknięcia wady w odbieraniu Gazety upraszamy o jak najwcześniejsze przesyłanie przedpłaty...

Sprawy sejmowe.

Wybrana wczoraj komisja konstytucyjna odegra w bieżącej sesji najważniejszą rolę. Jej bowiem przekazane będą wnioski dr. Smolki i dr. Zyblikiewicza.

Byłoby to wcale niestosowne postąpienie, bo dawałoby wprost poparcie obecnemu systemowi, obecnemu ministerstwu...

sami mandatów swych sejmowych do Rady państwa. Jest to rzecz bardzo drażliwa. Dawniej delegaci sami zapowiadali, że skoro wrócą z Rady państwa...

Lecz nie tylko stosunek delegatów do sejmów i kraju, i osobista ich godność, wymaga po nich tego kroku. I wobec ministerstwa, panującego obecnie w Austrii...

Zarzucając wnioskowi dr. Smolki nielogiczność, iż żądając spełnienia uchwały z dnia 2. marca, żąda cofnięcia faktu, iż kuz sejmowi...

Wniosek dr. Zyblikiewicza jest nierównie jaśniejszy. Żąda on, aby sejm ocenił ustawy zasadnicze, ocenił tem samem czynność delegacji i odpowiednie poczynił...

sejm, jeżeli się okaże potrzeba, wrócić mogły do stanowiska, które zajmowały przed uchwałą dnia 2. marca 1867 roku.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Czerniowce dnia 26. sierpnia.

(7) Posiedzenie sejmowe z dnia 24. b. m. było liczniejsze, z powodu przybycia kilku nowych posłów. Miejsce komisarza rządowego zajął rada namiestnictwa, p. Medvey.

Osobistość p. Schönbacha, sekretarza gr. orien. konsystorza, jest niepopularna, i już podczas ostatniej kadencji sejmowej, mimo największych zabiegów unieważniono jego wybór.

Przeciw temu powstaje poseł Wasilko i w mowie, wygłoszonej z godnością i umiarkowaniem zdołał do tego doprowadzić, iż Wydział krajowy zebrał się w obecnej sali i naradził...

O ugrupowaniu partji nie ma w tutejszym sejmie mowy, gdyż istnieje tylko koterje osobiste, z których każda liczy po kilku członków.

Do ukonstytuowania się komisji i zastanawiania się nad wnioskami rządowemi i wydziałowemi, również do wygotowania sprawozdań, pozosta-

zostawiono komisjom tydzień czasu, oznaczając przyszłe walne posiedzenie na d. 3. sierpnia.

4. Posiedzenie sejmowe

z d. 26. sierpnia.

Ani wniosek Smolki ani Zyblikiewicza nie przyszedł na tem posiedzeniu do pierwszego czytania, a to z powodu zbytnej przeloczenia wyboru komisji konstytucyjnej, z 15tu członków złożonej.

Marszałek wezwał zaraz wybranych do ukonstytuowania się po posiedzeniu. Do tej komisji odesłano tedy dwa wnioski rządowe, dotyczące zmiany ordynacji wyborczej i statutu krajowego...

Oprócz tego, w wniosek Ziemiakowskiego, oddano też komisji, jeszcze trzeci wniosek rządowy, o zniesieniu ograniczenia członków niechrześcijańskich gminy w reprezentacji gminnej.

Czwarte przedłożenie rządowe o zniesieniu przymusu do uczenia się w szkołach drugiego języka krajowego, objaśnił komisarz rządowy Bartmański, iż tu chodzi o zmianę ustawy językowej z r. 1867, która zawiera ten przymus...

Na wniosek Chrzanowskiego przydzielono ten projekt komisji edukacyjnej, która jak wiadomo, w skutek przyjętego wniosku Potockiego Adama ma być wybrana.

Pięte przedłożenie rządowe o wolności obrót własnością gruntową (dzielenie i łączenie gruntów) wzięcilo krótką rozprawę co do formalnego traktowania. Kozyński był tego zdania, że ponieważ sprawa ta w ścisłym zostaje związku z ustawą hipoteczną i innemi kwestjami prawniczymi, przeto należałoby wybrać dla niej osobną komisję pod nazwą hipoteczną z 5 członków.

W dzień odsłonięcia pomnika polskiego w Szwajcarii.

"Niespożyty duch Polski, stuletnią krwawą walką protestujący przeciw ciemiężącej przemocy, z wolnej ziemi Helwetów, przemawia do sprawiedliwości Boga i świata". (Napis na pomnikowej kolumnie.)

Grzmoty milczą, śpią lawiny; Na wzgórzach barw i woni Kolysane wiatry drzemią, Wdziękiem muraw lśnią doliny. Cisza błoga nad tą ziemią, W dzwonek pokoju anioł dzwoni...

Trwam niezłomna wolą, duchem, Pod obrzymich kłęk nawalem, Co rozdarłem mojem ciałem, Zanurzonym w krwi bałwanach, Jak korbacia żebrem kruchem Miotają po oceanach...

Przemoc, ani ebu sąsiada: Żem zwałiła się nierządna, Szlacheczczyzną i przesadą... O wy dmacie fałszem miechy! Wyż nie wiecie, faryzeje, Żkąd zionęły te oddechy...

uciał tę niepożądaną rozprawę uwagą, że wszyscy mówcy zgadzają się ze sobą, czując potrzebę wybrania do tego projektu specjalnej komisji. Mniejsza o nazwę, a gdy przyjdzie sprawa hipoteczna na porządek dzienny, tedy i ona będzie mogła dostać się do tej komisji.

Sejm uchwalił wybrać na przyszłym posiedzeniu komisję specjalną z 7 członków, poczem marszałek zamknął posiedzenie, przeznaczając następną na piątek (dziś bowiem święto obrządku grecko kat.)

Wokanda jutrzejszego posiedzenia następująca: 1) Pierwsze czytanie wniosków Smolki i Zyblikiewicza; 2) sprawozdanie z wyborów poselskich; 3) kilka dalszych wniosków rządowych w pierwszym czytaniu; 4) pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o wykreślenie niektórych dróg z rządu dróg krajowych, i o kosztach leczenia; 5) sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego; 6) wybory do komisji edukacyjnej i innych komisji.

Projekt rządowe.

Ustawa dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim zmieniająca postanowienia sejmowej ordynacji wyborczej dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do sejmów.

Zgodnie z uchwałą sejmową Mejo królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim postanawiam co następuje:

§. 1. Znosi się §. 17. sejmowej ordynacji wyborczej dla Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim.

Czy i o ile ma miejsce wykluczenie od prawa wyboru i wybieralności do sejmów, ma być osądzonem na przyszłość, a to i względem skutków dawniejszych wyroków karnych, już nie według powyższego paragrafu, lecz według następujących postanowień.

§. 2. Od prawa wyboru i od obieralności wykluczone są osoby, skazane wyrokiem sądownym za jakikolwiek zbrodnię — lub za przestępstwo kradzieży, sprzeniewierzenia się i udziału w tymże, lub oszustwa (§§. 460, 461, 463, 464 ustawy karnej).

Skutek ten kondemnaty ma ustac względem zbrodni, wyliczonych w §. 6. pod liczbami 1 do 10 ustawy z dnia 15. listopada 1867. Dzienn. pr. pań. nr. 181 z końcem kary, względem wszelkich innych zbrodni po upływie 10 lat, jeżeli winny skazany został przynajmniej na pięcioletnią karę, w innych rzadach po upływie 5 lat, a względem przestępstw powyżej przytoczonych po upływie trzech lat, licząc od ukonczenia kary.

§. 3. Osoby, względem których majątku konkurs ogłoszono, lub postępowanie ngodne zaprowadzono, nie są obieralne do sejmów, jak długo trwa rozprawa konkursowa albo ugodna (§. 16 lit. C. sejmowej ordynacji wyborczej).

§. 4. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ustawa i t. d., zawierająca postanowienia na wypadek, że poseł sejmowy ulegnie kondemnacji sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnym.

Zgodnie z uchwałą sejmową Mejo królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

§. 1. Poseł sejmowy, który za jaki czyn karygodny ulegnie kondemnacji, pociągającej za sobą według ustaw utratę prawa wyboru i wybieralności do sejmów, utraci ten sam i prawo uczestniczenia w sejmie. Podczas śledztwa karnego nie może wykonywać funkcji członka sejmowego, jeżeli sejm w myśl ustawy z dnia 3. października 1861 (Dz. pr. p. nr. 93) nie zażąda, a żeby śledztwo zostało odroczone, i w razie zarządzonego aresztu, takowy zdjęty.

§. 2. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ustawa i t. d., znosząca postanowienia, ograniczające udział niechrześcijańskich członków gminy w reprezentacji gminnej.

Zgodnie z uchwałą sejmową Mejo królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

„Postanowienie ordynacji wyborczej dla gmin, ogłoszonej ustawą z dnia 12. sierpnia 1866, dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, zawarte w §. 15. ustępie drugim, że przynajmniej dwie trzecie części radnych i zastępców, przez każde koło wybranych, powinno być wyznania chrześcijańskiego, pozostajęcy w związku z tem postanowieniem §. 28. tej samej ordynacji wyborczej dla gmin, dalej postanowienia ordynacji wyborczej dla gmin w §. 35. ostatnim ustępie, jakoteż statutu miejskiego krakowskiego z dnia 1. kwietnia 1866 w §. 46. ustępie 3., że naczelnikiem gminy (prezesem miasta) nie może być obrany, kto nie jest wyznania chrześcijańskiego, nareszcie ustawa z dnia 14. marca 1867, zmieniająca gminną ordynację wyborczą dla miasta Brodów, znoszą się i przestają obowiązywać z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy.”

Ustawa itd. o zmianie postanowień ustawy z dnia 22. czerwca 1867 r. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, ustanawiającej obowiązek nauczania się drugiego języka krajowego.

Zgodnie z uchwałą sejmową Mejo królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, postanawiam co następuje w wykonaniu artykułu 19. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 r. dla królestwa i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, o prawach obywateli państwa w ogólności.

Artykuł I. Postanowienie artykułu III. ustawy z dnia 22. czerwca 1867 roku o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, stanowiące, że w każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, język, który nie jest wykładowym, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki, niniejszem znosi się.

Artykuł III. Wykonanie tej ustawy polecam Memu ministrowi wyznać i oświecić.

Ustawa o wolności obrotu własnością ziemską. Zgodnie z uchwałą sejmową Mejo królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim, postanawiam co następuje:

§. 1. Politycznie ustawy i przepisy, ograniczające

wolność obrotu własnością ziemską, tracą moc obowiązującą.

§. 2. Znosi się niepodzielność niektórych rodzajów posiadłości ziemskich, istniejącą na mocy politycznych ustaw i przepisów.

§. 3. Właściciel mocoen jest rozrządzać swoją posiadłością ziemską w całości lub dowolnych częściach, o ile nie przeszkadzają stosunki prawa prywatnego, nie potrzebujące zezwolenia władz politycznych.

§. 4. Przepisy, że na dobrach włościańskich właściciel osobiście musi gospodarować, znosi się.

Równoczesne posiadanie kilku posiadłości włościańskich, tudzież równoczesne posiadanie posiadłości włościańskich i własności ziemskiej innego rodzaju, nie ulega nadal żadnym prawym ograniczeniom.

§. 5. Ustawa niniejsza nie narusza ograniczeń wolnego prawa rozrządzania własnością ziemską, zasadzających się w prawie prywatnem, ograniczeń co do lasów gminnych i lasów, które zarówno jak lasy gminne mają być uważane, zawartych w §. 21. ust. lasowej z dnia 3. grudnia 1862 Dz. pr. P. nr. 250 i w §. 31. ces. patentu z dnia 5. lipca 1863 Dz. pr. Państwa nr. 130 o wykupie i uregulowaniu ciężarów gruntowych, ani też ograniczeń prawa rozrządzania własnością gminną, zawartych w przepisach ustawy gminnej.

Również pozostają nieknięte przepisy względem utrzymania ewidencji stanu posiadania w celu opodatkowania.

§. 6. Memu ministrowi spraw wewnętrznych i memu ministrowi sprawiedliwości polecam wykonanie niniejszej ustawy.

Przegląd polityczny.

Austria i Węgry. Oświadczenie, złożone w sejmie pragskim przez posłów czeskich, opiewa jak następuje:

Deklaracja posłów czeskich.

Wysokie prezydium Izby sejmowej!

My podpisani posłowie zawezwani zostaliśmy na zwołany na d. 22. sierpnia 1868 sejm krajowy, lecz nie czując się w sumieniu naszym ani zobowiązanymi, ani uprawnionymi do brania udziału w sejmie o takich prawach i zadaniach, jaki się właśnie ma zebrać, winniśmy Wys. prezydium wyłuszczyć powody, dla których w sejmie pojawić się nie możemy.

Jako reprezentanci wszystkich okręgów narodowości czeskiej w kraju naszym, i to okręgów miejskich i wiejskich, a zatem jako reprezentanci dwóch trzecich prawie części całej ludności królestwa Czeskiego, jednogłośnie niemal zaszczytujemy wyborem, tuszymy, że podług uznanych zasad reprezentacyjnych słusznie przemówić możemy w imieniu całego narodu czeskiego.

W przedłożonym przez nas na d. 13. kwietnia 1867 r. proteście, na którego osnowę i dziś się odwołujemy, już szczegółowo i wyczerpująco uzasadniłyśmy uroczyste oświadczenie nasze wobec Najj. Pana, najłaskawszego cesarza i króla naszego, wszystkich ludów monarchii, całej ludności królestwa i zebranych naówczas posłów, że sejm ten uważamy za „nieprawdziwą i nieuprawnioną reprezentację kraju naszego.”

W proteście owym wyświeciliśmy pradawny stosunek państwowym krajów korony czeskiej, wykazywaliśmy, że prawo królestwa Czeskiego, lubo co do konstytucji za Ferdynanda II. jednostronnemu i nieuzasadnionemu uległo ścięśnieniu, wszelakoż ze względu na samodzielność i prawa zasadnicze państwa Czeskiego, pozostało niekniętym; wykazaliśmy, że ustawy te zasadnicze, zachowane aż po nasze czasy, prawomocnie nie mogą być zmienione, jeno za obopólnem porozumieniem monarchy i narodu. Z tych to powodów zastrzeżliśmy się przeciw wysłaniu deputowanych do Rady państwa, której nie mogliśmy przyznać prawa zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w ustawach zasadniczych korony czeskiej, opartych na traktatach z dostojnym domem panującym, na przeróżnych aktach dyplomatycznych i przysiędzących wszystkim prawom czeskim; zastrzeżliśmy się nakoniec przeciw wszystkiemu, co nieprawnie przez królestwo Czeskie obelżana Rada państwa przedsięwzięła ku szkodzię praw zasadniczych tegoż królestwa i korony czeskiej, praw narodu czeskiego lub samorządu krajowego, uważając wszelkie tego rodzaju uchwały już z góry za nieważne i ludność krajów czeskich nieobowiązujące.

Pomimo protestu tegoż sejmów, reprezentująca mniejszość kraj, to jest owa sztuczna większość, która tylko powstała dzięki niesprawiedliwej ordynacji wyborczej i niesłusznym wyborom, przystąpiła do wyborów i przyłożyła rękę do podporządkowania królestwa Czeskiego uchwałąm nowej Rady państwa, która nie reprezentowała ni państwa, ni ciała państwowego, Rady państwa, jakiej jeszcze dotychczas nie znano, ni konstytucyjnej, ni faktycznej, ni w takim składzie, ni z taką kompetencją i takim zadaniem.

Lecz reprezentanci większości królestwa Czeskiego, jak w ogóle reprezentanci narodowości słowiańskiej w krajach korony czeskiej, razem 5 milionów dusz reprezentując, nie wybrali pełnomocników, do tej nowej przedlitawskiej Rady państwa, a tem samem nie poddali się jej uchwałam, lubo już wtenczas jasno widzieli niebezpieczeństwo, zagrażające prawom i ustawom zasadniczym ojczyzny, tudzież narodowości czesko-słowiańskiej ze strony tejże Rady państwa.

Kiedy przeróżne, najpierw absolutne, następnie konstytucyjne na pozór usiłowania dawniejszych mężów stanu w Austrii około przeobrażenia tak odmiennych krajów anstrjackich w jedno państwo centralistyczne, w którym pod płaszczykiem „przeniesienia oświaty na Wschód” wszystkie narodowości anstrjackie miały być podporządkowane hegemonii żywiołu niemieckiego i ducha niemieckiego, i tak całkowicie uleź guchem organizacji, kiedy usiłowania te rozbiły się w zupełności o dzielny opór krajów nieniemieckich, a zwłaszcza węgierskich; kiedy Węgry w skutek nieubłagane-go parcia stosunków, oswobodziły się z uścisków centralizacji niemieckiej, i tym sposobem uzyskały swój samorząd historyczny: wtedy to znaleźli

się politycy niemieccy, pragnący przynajmniej resztę krajów niemiecko-słowiańskich utrzymać w obojętnej, aby panowanie żywiołu niemieckiego, skoro nie mogło owładnąć całej monarchii, przynajmniej w krajach niewęgierskich zachowaniem i za pomocą nowych instytucji politycznych na zawsze utwierdzone zostało, i aby na podstawie sztucznych, żywioł słowiański widocznie krzywdzących ordynacji wyborczych, Słowian przynajmniej w przedlitawskiej Radzie państwa majoryzować mogli, co się osiągnąć nie dało w sejmach kilku krajów pomimo tychże ordynacji wyborczych.

Punkt ciężkości wszelkiego nstawodawstwa po części za pomocą nowych ustaw, po części w skutek powolnego postępu naturalnej siły atrakcyjnej, miał być przeniesionym do przedlitawskiej Rady, która stosownie do ordynacji wyborczych i swego języka rozpraw i tak było czysto-niemiecką, obok której sejm zwiędnieć, a języki słowiańskie z wyższego życia politycznego wykluczone i na niechybne wymarcie przeznaczone być miały.

W nagrodę za to, czyli raczej za wabik, aby niewęgierscy Słowianie tem chętniej się pisali na los podobny, miał posłużyć cały kodeks ustaw zasadniczych o wolności osobistej, wysławiany wobec Europy jako kwiat wszelkiej liberalności, który atoli w chwili kiedy się go Słowianie dotknąć chcieli, nagle woń swoją stracił. Do głównych ustaw tych artykułu (§. 19.), dotyczącego równoprawnienia wszystkich narodowości, do dziś dnia napróżno oczekują klauzuli wykonawczej, bez której niema ni wartości ni znaczenia politycznego. Napróżno czekamy także obiecanych sądów przysięgłych i publicznych — a jakże wygląda nasza ustawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, wspomozona ukazami urzędów; co się dzieje z naszą wolnością prasy, której praktyczna interpretacja objawia się w konfiskatach, niesłychanych grzywnach i wygórowanych karach więziennych autorów? Na tem się już świat poznał i sąd swój wydał. Niechaj więc świat także orzeknie, czy narodowi naszemu za zle wzięć można, jeżeli po takich doświadczeniach, i widząc władzę rządzenia skupioną w ręku mężów, znanych jako najzaciętszych przeciwników narodowości czeskiej, której ani potrzebnych gimnazjów, ani wszelkiechny nadać nie chcieli, jeżeli naród czeski wszystkie te dary liberalizmu li tylko jako zasadkę na swoją narodowość uważać zaczyna? Zaisze! w formie obecnych u nas rządów i administracji, naród nasz nie upatruje dobrodziejstw wolności i konstytucyj, lecz jedynie i wyłącznie niezem nieograniczoną przewagę jednego stronnictwa narodowego nad drugim. Przyzwolił na usadowienie się takich instytucji, znaczących dla narodu naszego tyle, co samobójstwo własnowolne.

Niemniej jednak jak narodowości, zagrożono też wtedy państwowym i konstytucyjnym prawom czeskich krajów koronnych zamierzonymi instytucjami. Ugodą z Węgrami, która w owym czasie co do istoty rzeczy była już zawarta, do gruntu naruszono nie tylko patenta lutowe, ale także i najwyższy dyplom z dnia 20. października 1860 roku, który niewęgierskim krajom zapewniał przynajmniej gwarancję ich autonomii i poszanowania ich praw autonomicznych. Na ich miejsce miano utworzyć coś nowego.

Ponieważ prawo uchwalania ustaw i konstytucyj dla Czech miano nadać jakimś Ciału reprezentacyjnemu, które nie istniało dotychczas, więc chodziło o to widocznie, aby skłonić naród czeski do przyjęcia czegoś okrojowanego. Wstąpieniem więc do Rady przedlitawskiej faktycznie uznaliby deputowani większości kraju to zaokrojowanie w imieniu kraju i narodu, i tym sposobem pozabawiliby go rzeczywistości prawa swobodnego stanowienia o sobie.

Gdy już raz dokonano rozłączenia dotychczasowej monarchii, połączonych państw Austrii, na dwie połowy, więc chodziło dalej o to, aby z reszty krajów obok historycznego państwa Węgierskiego utworzyć nowe państwo, i do niego nie doobrowolnie przyłączyć państwo korony czeskiej, akt, którego przeprowadzenie węgierskich praw państwowych bynajmniej nie wymagało.

Gdy przedtem najwyższym manifestem z dnia 20. października przyręczono sejmowi czeskiemu, że zostanie mu przedłożona ugodą z królestwem Węgierskiem „do oddania równowaznego głosu” i chociaż reprezentant rządu obiecywał tę w pełnym sejmie uroczyste powtórzył, to przecież i w tym razie nie uznano reprezentacji królestwa Czeskiego za godną wydania opinii — nie wspominając już nie o prawnopolitycznym ukształtowaniu się ogółu monarchii — przynajmniej o tych zmianach, którym w skutek nowej organizacji ogółu monarchii odnośnie do swich praw politycznych uleż miało. A nawet miano sławnemu historycznemu królestwu Czech, które dotychczas nigdy nie przestało tworzyć samostajnej indywidualności państwowopolitycznej, odebrać tę indywidualność, miało się ono stać tylko prowincją nielegalnego państwa Przedlitawskiego, miało wejść z niem w onie realia; pomimo że dotychczas — pominiawszy już ciągle odmawiane i ponownie znoszone konstytucyjne kształtowania się od roku 1848 do dziś — nie miało ono z innymi krajami Austrii żadnego innego prawnopolitycznego łącznika, jak ten, który istniał z powodu wspólności jego dziedzicznej dynastji. Tym sposobem miano faktycznie zniszczyć wszystkie nasze prawa polityczne i na zawsze usunąć ze świata politycznego królestwo Czeskie i koronę czeską jako państwową indywidualność.

Nowo utworzonemu państwu miały podrzędne szeszać zniszczonych patentów lutowych i dyplomu październikowego służyć za podstawę, i aby dołączyć do tego niektóre poprawki i zmiany, utworzono nowo zaokrojowane Ciału reprezentacyjne przedlitawskie z nowo okrojowaną kompetencją konstytucyjną, któremu nadano tytuł Rady państwa, pomimo że państwo było już podzielone na dwie połowy. W takiej Radzie państwa, w której z powodu niedostatecznego zastępstwa narodu czeskiego nieprzychylnie jemu żywioły tworzą nienaturalną większość, mogłyby na każdy

sposób pozyskiwać potwierdzenie na zawsze takie ordynacje wyborcze, które słowiańskiemu żywiołowi wyrządzają znakomitą krzywdę. Autonomii naszej ojczyzny groziłoby tam jeszcze znaczniejsze naruszenie, niż go ona już bez tego ucierpiała przez patenta lutowe, a nawet niema i nie było żadnej gwarancji, aby tam wreszcie „provincji” czeskiej nie rozbito w jakieś proste departamenty. (D. n.)

Francja. Mówiliśmy wczoraj, że w czasie przeglądu wojska w Marsylii na dniu 15. b. m. ludność wołała prawie jednogłośnie: „Niech żyje wolność! Precz z wojną!” i w skutek tego uwiezono parę osób. Drobniejszą co do rozmiarów, lecz ważniejszą co do doniosłości, wyprawiono demonstrację w czasie bankietu Towarzystwa gospodarskiego w Loches, koło Tours. Prefekt wznosił toast za zdrowie cesarza, na który nie wszyscy powstali. Jeden z tych, którzy powstali, żądał, aby przeciwników wyrzucić za drzwi. Zaczęły się tak gwałtowne protestacje, że sam wnioskodawca musiał opuścić salę. Zamęt zaczął się wzmacniać, gdy wtem podnosi się pewien właściciel ziemski i woła: „Niech żyje wolność! Niech żyje naród!” Inni odpowiadają mu na to: „Niech żyje cesarz!” Wypadek ten zrobił w całym departamencie niemałe wrażenie, szczególnie dlatego, że owego właściciela ziemskiego kazał prefekt uwiezić wraz z jego synem. Wprawdzie kazano ich wkrótce uwolnić, lecz w każdym razie zdarzenie to obudziło niechęć we wszystkich warstwach tamtejszego społeczeństwa.

Le Pays cieszy się niezmiernie, że rząd zaczął skonfiskować nowy numer Latarni. Pan Paweł Cassagnac twierdzi, że w numerze tym znajdowały się znów obelgi na świętą osobę cesarza.

Rochefort wrócił do Brukseli. Constitutionnel donosi, że w skutek wizyty, którą hr. Girgenti (z domu wypędzonych Burbonów neapolitańskich) wraz ze swą żoną złożył Napoleonowi i Eugenii, odjazd cesarstwa do Biarritz zwłókl się o parę dni. Przed wyjazdem do rzeczony miejscowości, cesarz uda się z następcą tronu do obozu Chalons.

Wyszy sąd paryzki skazał redaktora dziennika Reveil, pana Delescluze, na 3miesięczne więzienie i 5.000 franków grzywny. W wyroku powiedziano, że skazany starał się obudzić w masach nienawiść i wzgardę dla rządu. Od czasu ogłoszenia nowej ustawy prawowej we Francji, jest to może pięćdziesiąty już proces tego rodzaju.

Organ dworski, la France, mówi, że wybór Lagueronniera (był protegowanym przez samą cesarżową) na francuzkiego posła w Brukseli, utwierdza stałą przyjaźń między Francją a Belgią, której nie zachwiać nie zdoła.

Figaro przytacza pogłoskę, jakoby terazniejszy namiestnik Algierji, książę Magenta, podał się do dymisji. Żądanie dymisji ma być motywowane względami ogólnego pokoju i porządku.

Barzdo dobrze udała się subskrypcja na francuzki telegraf zaatlantyki.

La France odpiera artykuł la Liberté względem zaboru granicy Renu. Tenże dziennik mówi, że po powrocie królowej hiszpańskiej do stolicy, zajdzie zmiana ministerjum.

Włochy. Klótnia między jenerałami Lamarmora i Cialdiniem, zamiast ustac, przybiera coraz większe rozmiary. W Bolonii i Florencji wychodzą ciągle świeże broszury, z których jedne są opatrzone nazwiskiem Lamarmory, podczas gdy z drugich, lubo bezimienych, łatwo się można przekonać, że autorem ich jest Cialdini. Ten ostatni wydał przed dwoma tygodniami nową broszurę w Bolonii, która tonem swym przewyższa wszystkie dawniejsze. Cialdini utrzymuje, że Lamarmora zdradził Prusaków, bo wostatniej chwili zmienił cały plan kampanji. Odmawiając mu wszelkich wojskowych zdolności, autor twierdzi dalej, że bohater z pod Custozzy zwał wszystkie błędy, popełnione pod Novarra, na Fantego i Romanina. Na parę dni przed ogłoszeniem tej pracy ogłosił by Lamarmora także z kolei broszurę, w której odmawiał znów Cialdiniemu wszelkich militaryznych zdolności. Stara on się udowodnić, że po Custozy nie on opuścił Prusaków, ale właśnie Cialdini. Na poparcie swych wywodów, Lamarmora przytacza szereg przedwojennych dokumentów. Rząd łęka się, aby nie przyszło do skandalu, do pojedynku między obu jenerałami, co zrobiliby w wojsku jak najgorsze wrażenie.

Wielu posłów udało się z północnych Włoch do Neapolu, gdzie z kołcem b. m. odbędzie się narada członków opozycji. Zebrani chcą tam solennie zaprotestować przeciw podatkom i odmlewać przeciw wydzierżawieniu monopolu tytoniowego — krótko mówiąc, przeciw całej rządowej polityce. Po zgromadzeniu deputowanych będzie zwolany za miastem wielki miting ludowy. Rząd przypatruje się tym agitacjom bardzo pilnie, i jest zdecydowany w razie, gdyby zabieg opozycji zaczęły przynosić jakie owoce — rozwiązać parlament jeszcze tej jesieni, i natychmiast rozpisac nowe wybory.

Wschód. Najświeższe wiadomości z Albanii sięgają po d. 18. b. m. Walka, która koło Skutari wszczęła się dnia 13. i 14. sierpnia, o czem donieśliśmy w jednym z ostatnich numerów Gazety, trwała 15. 16. i 17. sierpnia; mówią, że padło około 300 Chreścian i 410 Turków. Pojawienie się wojska sultańskiego nie wstrzymało krwi przelewu, gdyż muzułmanie widząc taką pomoc, stali się jeszcze zacietrzumi. Walka ta oddziaływała na ludność, zamieszkałą w górach tak dalece, że lada dzień można się spodziewać w Albanii ogólnego powstania. Wysoka Porta obawiając się, że siła zbrojna nie utrzyma ludu w postawie, postanowiła utworzyć na jeziorze Skadarskim rodzaj flotyli, składającej się z trzech kanonierek, z których każda miałaby po cztery gwintowane działa.

Wiadomo, że Czarnogóra domagała się od Turcji portu Antivari, na co sultan nie przystał. W porcie tym znajdują się obecnie dwie fregaty tureckie, gdyż Wysoka Porta łęka się, aby w razie jakich zamieszek Czarnogóra nie obciążyła

przyjść do tego siła, czego jej dobrowolnie dać nie chciano.

W Stambule mówią, że Stany Zjednoczone uznały Kandjotów za stronę wojującą. Amerykański ambasador ma niezadługo złożyć w ręce wezra odnośnie oświadczenie.

Młoda Turcja daje znów w Carogrodzie pewne znaki życia. Policja skonfiskowała temi dniami znaczną ilość egzemplarzy tajnego pisma *Wolność*. Mówią nawet, że agentom bezpieczeństwa udało się odkryć spisek na rząd turecki.

Rozmaite poważne dzienniki, między którymi także *Journal des Debats* i *Corresp. du Nord-Est*, utrzymują z wszelką stanowczością, że Moskwa zamierza wywołać nowe powstanie na ziemi bułgarskiej. Znaczące zapasy broni i amunicji wysyłają do Izmailowa, a powstańcy zbierają się na terytorjum wołoskiem, naprzeciw Dobrodz. Turcy, uprzedzeni o tych zamysłach, postanowili przyjąć należycie moskiewskich bandytów, którzy zresztą nie wierząc sami w udanie się jakiegokolwiek rewolucji, chcą tylko ciągłymi demonstracjami niepokoić rząd turecki, aby tym sposobem sprawę wschodnią utrzymywali w porządku dziennym. Bratiano zachowuje się w tej sprawie dość neutralnie. Niedawno rzekł on do członków bułgarskiego komitetu, że lubo serce jego nie oddaliło się nigdy od „wielkiej idei“, wszelako zachowanie się mocarstw zachodnich nie pozwala mu występować w tej sprawie z czynną pomocą.

Czytamy w starej *Presse*: „Wiadomo, że od dłuższego czasu toczą się między Austrią a Serbią rokowania względem zawarcia kapitulacji. Przerwane w czasie belgradzkiego zamachu, zostały teraz nanowo podjęte. Rząd nasz stawia w tej kwestji następujące warunki: Zawarcie układu, zezwalającego na wydawanie zbrodniarzy, i zezwolenie na wzajemność w sprawach wekslowych i prawno-handlowych. O zniesieniu kapitulacji w Rumunii nie chcą natomiast nie wiedzieć ani Austrija, ani Prusy. Z Turcją jest Austrija gotowa wejść w układy co do zniesienia kapitulacji, ale pod warunkiem, że austriaccy poddani będą mogli nabywać ziemię w całym Osmańskim państwie“.

Kronika.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 27. sierpnia b. r. o godzinie 6. wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wniosek sekcji IV. względem wystąpienia naczelnika miejskiej straży ogniowej na zjazd pompierów w Brunzszwiku. Sprawozdawa radny dr. Gębarzewski. 2) Asygnowana subwencja dla ochronek małych dzieci. 3) Wybór delegata do Rady admin. fundacji s. p. hr. Skarbka. Sprawozd. dr. Orzechowicz. 4) Prośby Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy akademii technicznej i kursu pedagogicznego r. l. i gr. o subwencję. Sprawozd. radny p. Wild. 5) Powołanie zastępcy do Rady miejskiej. Sprawozd. radny dr. Juliusz Kolischer. 6) Wnioski sekcji II. względem podwyższenia czynszu za wynajętą na każde inkwizytów realność miejską. Sprawozd. radny dr. Czernyński. 7) Remonstracja b. dzierżawcy propinacji w Brzuchowicach przeciw decyzji sekcji II. w przedmiocie bonifikacji za pokrycie dachu na karczmie. Sprawozd. radny p. Darowski. 8) Ustanowienie taryfy należności za wążenie i mierzenie w miejskim zakładzie waz i miar. Sprawozd. radny dr. Gębarzewski.

— **z Ternopola.** Radca sądu obwodowego, Julian Pulikowski, ogólnie dla swoich przymiotów serca i umyłu wysoce ceniony, rzadkiej wyrozumiałości i poczciwości wyższy urzędnik, zmarł dnia 21. bm. w Ternopolu, z wielkim żalem wszystkich mieszkańców Ternopola i okolicy. Jako naczelnik miejskiego delegowanego sądu zjednal był sobie powszechny szacunek, a padł ofiarą wycieńczenia sił pod nawałem pracy, dla której wszelki czas odpoczynku bez różnicy pory dnia lub nocy niepodzielnie poświęcał. Pokój jego zaczej polskiej duszy!

— **Aleksander hr. Potocki**, pułkownik byłych wojsk polskich zmarł dnia 26. b. m. w Dreźnie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28. sierpnia o 9. rano w Kościele Jezuitckim.

— **Konstytucja w praktyce.** Dzienniki niemieckie przepełnione są żałobami na episkopat w niemieckich prowincjach monarchii, że nie uznaje ustaw zasadniczych, że wzbrania się wydać sądom świeckim akta procesów w sprawach małżeńskich itd. Spotykamy się tam nieraz także z zarzutami, jakoby Galicja była gnazdem nietolerancji, klerykalizmu itp. okropności. Otóż możemy tym dziennikom zacytować fakt, że któregoś autentycznego ręce nam osoba nader wiarygodna, a który dowodzi, że u nas rzecz ma się zupełnie inaczej. W Bohorodczanach stanął przed jakimś czasem w urzędzie powiatowym proboszcz unicki z okolicy, i oświadczył, iż córka jego, zgodnie z jego wolą, przyjęła religię grecką nie-unicką, t. j. prawosławie. Prosił zatem, by ją wpisano do najbliższej parafii prawosławnej na Bukowinie. Urząd oczywiście zastosował się do woli ojca, konsystorz zaś grecko-katolicki we Lwowie, który według przepisów kanonicznych powinien był natychmiast usunąć owego księdza od probostwa, nie czynił tego, chociaż od miesiąca ze strony zgorszonych parafian wiadomością jest o całym fakcie. Dowodzi to, jak dalece słuszną jest wysoka opinia pewnego poety polskiego o wolności księdza metropolity halickiego. Ustawy kościelne nie pozwalają księdzom, by pomagali owieczkom swoim w przechodzeniu na inną wiarę, a parafianie mniemają, że ksiądz ich na to posiada prebendę, ażeby był księdzem unickim, t. j. ażeby dbał gorliwie o czystość wiary katolickiej. Ale wszystkie te „zafowane pojęcia“ obec są konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie. Niemcy mogą nam pozazdrościć konsystorza, który szanuje wolność wyznania nawet tam, gdzieby jej nie uszanowano w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej. I tam bowiem, zwierzchność duchowna albo parafialna usunęłaby duchownego, któryby dał tak ja-

wny dowód indyferentyzmu, i więcej niż indyferentyzmu religijnego.

— **Wieczór w Domu narodnym.** Na dniu 24. bm. odbyli tutejsi „Ruscy“ na cześć biskupa Kuzińskiego wieczór amatorski, na którym odegrano mały dramat w sali teatralnej Domu narodnego. Sala była przepelniona po największej części księżkami i postami włościanami.

O godzinie 8mej wystąpiła pewna dama z deklamacją, po niej wystąpił p. Buczacki, P. Buczacki zakończył swą deklamację temi słowy:

*Dokud Boh nad namy,
Dokud Rossija Rosyju,
Dokud Rusyni Rusynamy,
Lacka szlachta ne bude nad namy panamy.*

Niesłychanie uradowana publiczność pospała oklaski ze wszach stron.

Występuje i p. Sigericz i rozpoczyna deklamację: „Bracia Rusini, myśmy niewolnikami; pognebili nas Lachy, zabrali nam wszystko: majątek, sławę, ojczyznę, ale nasza cześć i nasze dobre serce pozostało nam jeszcze, bo nie zdarzyło się nigdy jeszcze, aby Rusin był zdradcą. — przyjdzie jeszcze czas, gdzie i dla nas słońce zaświeci, gdzie nasza Ruś Czerwonaja, nasze księstwo ożyje.“

Około godziny 11tej na zakończenie miał być przedstawiony obraz żywy, przy bengalskim oświetleniu, lecz pewien mi nieznamy pan spostrzegłszy, że pan Sigericz ma w zamiarze Moskwę przedstawić, zrobił uwagę gościom na sali, aby nie zezwolili na to, bo z tego mogą nieprzyjemności wyniknąć. P. Sigericz nie przyjął przedstawienia publiczności, która ciągle udawała się za korytnę, lecz uporczywie sprzącał się całą godzinę i dopiero o 1/4 na 12tą godzinę przy oświetleniu bengalskim wystawił: „Naj żyje Rosja i Ruś.“

— **Czortków.** Dawniej przywykliśmy byli uważać w każdym bezpośrednio nam przelożonym urzędzie nieprzyjaciela, a zmiana osoby, szczególnie przelożonego w urzędzie, mało nas obchodziła; było to skutkiem rządów macożych, które trzymały się zasady: „kraj dla urzędników“.

Tradycyjne podania o burmistrzach przedstawiają nam tego najwyższego urzędnika małomiejzkiego jako groźnego pana, urząd bowiem ten był zwykle obsadzany figurami, dobrze rządowi zasłużonemi, którym najmniej dobro poruczonej ich zarządowi gminy na sercu leżało.

Od czasu, jak bezpośrednie urzęda przez walny wybór są obsadzane, daje się widzieć, chociaż bardzo słaby, jednakże zwrot ku lepszemu. Pomało przekonują się gminy, że lepiej jest być rządzonemu przez urzędników, których się samemu sobie wybiera, niżeli jak to dawniej bywało, z urzędu do rządu powołanych — szczególnie jeżeli się zdarzy, iż szczęśliwym trafem po złych i macożych rządach, padnie wybór naczelnika na prawego człowieka, któremu nie chodzi o honory, ani o korzyści osobiste. Gdy obrany naczelnikiem czyli burmistrzem, dla trudności, jakich w urzędowaniu doznaje, chciałby się uwolnić od urzędowania, mając to przekonanie, że przy najlepszych chęciach nie skutecznego dla gminy działać nie potrafi, w razie takim nieokazuje powołności gmina, i zniewała chęćgo złożył urząd naczelnika do pozostania na urzędzie.

Przykład taki mieliśmy w miasteczku naszym, gdy na posiedzeniu Rady gminnej dnia 16. bm., sprawujący od półtora roku burmistrzostwo miejskie, z przyczyn od niego niezależnych, złożył chęć urząd burmistrza, i upraszał zebranych radnych, aby go od tego ciężaru uwolnić chcieli. Na dwudziestu kilku radnych nie znalazł się ani jeden, któryby rezygnację burmistrza chciał był przyjąć — przeciwnie wszyscy obstawali przy tem, aby do końca trwał na urzędzie pozostał.

Życzliwość taka i objaw zaufania, okazane przez radnych, znieśli chęćgo rezygnować burmistrza do zadośćuczynienia ich woli.

Korespondent z Husiatyna położył na pierwszym miejscu sprawozdania z posiedzenia Rady powiatowej, adres do papieża, przez Radę powiatową podpisany. Nasza Rada powiatowa odbyła także dnia 19. b. m. walne posiedzenie, lecz pomimo że i nasz powiat czei papieża i jest szczerze do wiary przodków przywiązany, jednakże znalazła ona do załatwienia sprawy ważne, a może ważniejsze nawet jak układanie adresu.

Sprawy te dotyczyły zakładania gimnastycznych zakładów przy szkołach głównych, utworzenia ksiąg tabularnych dla posiadłości włościańskich, a najważniejszą z wszystkich, która też nie mało czasu zabrała, było przedłożenie, które przez Radę powiatową jako wniosek do Wysokiego sejmiku będzie podane.

Przedłożenie to czyli wniosek dotyczy się zmiany pewnych paragrafów ustawy gminnej, które nieokreślają jasno atrybucji, urzędów gminnym przysługujących, a temsamem ścieśniają zakres ich działania, pozostawiając organa autonomiczne w zbytłej zależności od władz rządowych. Paragrafami temi są 31, 96, 101 i 102., według których odwołania się przeciwko wyrokowi władz autonomicznych w sprawach własnego zakresu działania, powinny być do urzędów powiatowych wnieszone. We wniosku, mającym być Wys. sejmowi przedłożonym, wyszczególniona została wadliwość i niejako przeciwieństwo, zawarte w tych paragrafach, a brzmienie ich w ten sposób przerobione, by wszystkie zażalenia lub odwołania się czy to urzędów gminnych, czy pojedynczych członków gminy, z własnego zakresu działania wynikające, przez autonomiczne wyższe władze rozstrzygane były.

Jak na teraz, przynależało, że Rada powiatowa pomimo słabych sił moralnych nie dała się wyprzedzić innym Radom w swej działalności.

Traf zdarzył, że dnia 17. b. m. przejeżdżałem wieczorem przez powiatowe miasteczko Czortków; zainteresowało mnie resztkie oświetlenie. Myślałem z początku, że to był dzień zabawy; lecz przypomniawszy sobie, że dniem tym był poniedziałek, rozczekawiony pytałem o przyczynę oświetlenia i dowiedziałem się, że to była wilia urodzin Najj. Pana.

Począłem się rozglądać po miasteczku, uderzyło mnie najbardziej rzesiste oświetlenie dwóch budynków, z których jeden wieści w sobie kancelarję Rady powiatowej, drugi urzęd powiatowego, a w małej odległości od ostatniego, urzędem jeden dom w zupełnej pogróżony ciemności. Kontrast taki był aż nadto w oczy bijącym; sądziłem, że w domu tym musi mieszkać jakiś malkontent lub rewolucjonista, który manifestował w sposób

ciemny swe nieukontentowanie względem istniejących rządów, — lecz jakież było moje zdziwienie, gdy mi powiedziano, że w ciemności pogróżony dom jest siedzibą sądu powiatowego, a co więcej, upewniano mnie, że w siedzibie tej w jasny dzień nawet daremni byłoby poszukiwania za światłem.

(A. L.) **Od Dublan.** Gdy Wys. Rada szkolna lwowska, dbająca o oświatę ludową, rozwija tak chlubnie swoje czynności, sądzimy, iż na czasie będzie donieść o smutnem położeniu osady Sieciechowskiej, położonej w powiecie lwowskim. Wymieniona osada nie posiada od wieków żadnej szkoły, albowiem licząc ledwie 21 chałek wiejskich, nie jest w stanie o własnych siłach chociażby diaczką utrzymać; a gdy jest przyłączoną do 1 1/2 mili odległego probostwa Grzędy, trudno jej nawet w letniej porze swoje dzieci tak daleko do szkoły posyłać. Nie dziw przeto, że w całej osadzie Sieciechowskiej panuje po dziś dzień tak gruba ciemnota, że nima w niej jednego człowieka, któryby pisał lub czytał umiał, — a gdy i miejscowego aredara do inteligentnych policzyć nie można, więc dla odczytania jakiegobądź urzędowego pisma do gminy, ludzie do pobliskich wsi udawają się muszą. By zapobiedz złemu, stara się Sieciechów o oderwanie się od probostwa Grzędy a przyłączenie do Podlasek Małych, gdzie od dawna szkoła istnieje, do którejby dzieci z Sieciechowa bez żadnej trudności w każdej porze roku uczęszczać mogli, albowiem Podlaski Małe są bardzo blisko od Sieciechowa położone. Gdy zaś ruski konsystorz lwowski robi w oderwaniu się niejakie trudności, pragnąc utrzymać *status quo*, spodziewamy się, że Wys. Rada szkolna wglądnie w smutne położenie oświaty osady Sieciechowskiej, a podawszy jej pomocną rękę, dźwignie ją z ciemnoty, z której staranni opiekunowie ludu dotąd łaskawie wydźwignąć jej nie raczyli.

— **Pojedynek na lokomotywy.** Zakłady przybierają tak, jak samobójstwa, coraz większe rozmiary w Ameryce, a Anglia pozostała już pod tym względem znacznie w tyle w porównaniu do Nowego świata. Ci, którzy sobie życia nie chcą odebrać, igrają przynajmniej z niebezpieczeństwem. Wiele jest osób, które robią następujący, w modzie będący zakład: kładą się pomiędzy szyny kolei żelaznej, pociąg nad nimi przechodzi, a oni wstają potem zdrowi i weseli. Czasami spada na nich rozpalony węgiel i poparzy ich nieco, lecz cóż to znaczy w porównaniu z wygranym zakładem? Naturalnie, że przy tak rzadkim eksperymencie doznaje się przez kilka sekund dziwnego uczucia, kiedy całe piekło nad śmiałyimi zakładającymi się przechodzi. Niedawno pewna kobieta wygrała podobny zakład. Innym w modzie będącym głupstwem, jakie w manię przeszło, są pojedynki, które się pojawiają w zuchwałych, najbezrozmysłniejszych formach. Podajemy następujący przykład. Dramat odbywa się w Tennessee. Dwóch przedsiębiorców robót publicznych, pan Clark Anglik i pan Wood Amerykanin, mieli ze sobą jakiś zatarg z powodu jakiegoś interesu handlowego. Ztąd powstało współubieganie się, które się zamienilo w śmiertelną nienawiść. Dwa razy przeciwnicy zmierzili się na mecie: raz na mecie, drugi raz w boru; gdyż drugi pojedynek był takzwanym pojedykiem na strzelby, prawdziwym polowaniem na ludzi, polowaniem na wzajemność pomiędzy strzelcem a zwierzęm. Przy pierwszym raniony był Clark; wyzdrowiał on zupełnie; przy drugim raniony był Wood; przeciwnik udawał, jakoby był strzałem przeszty i upadł na ziemię. Wood chciał zobaczyć, czy jest zabity, czy tylko ranny, i zbliżył się; w tej chwili zerwał się nagle Clark i wystrzelił na Wooda, tak że tenże we krwi swojej się skapał; kula jednakże zeszła po żebrach. Musiał miesiąc leżeć w łóżku, lecz wstawywał paląc jeszcze większą żądzą walki. Po kilku projektach, z których jeden był okropniejszym od drugiego, zgodzono się na następujący: Pojedynek odroczony będzie na sześć miesięcy. Podczas tego czasu wybuduje się wspólnym kosztem na pustem miejscu przy brzegu boru kolei żelazna około jednej osmy mili długa. Skoro szyny zostaną położone, odbędzie się pojedynek na lokomotywy. Warunki były następujące: Obydwaj przeciwnicy staną na obydwóch końcach kolei z lokomotywami, rozpalonemi wedle upodobania. Na małym pagórku, widzianym przez obydwóch, dany będzie strzał sygnałowy, z którego dym, w razie gdyby huk nie był słyszany, posłuży za znak, ażeby walczący mający mieli się na pogotowiu. Drugi strzał, odnośnie w górę wzbijający się dym, będzie znakiem do uderzenia. Obydwaj pojedynkujący stanęli z napalonemi lokomotywami, ręka przyłożona do kłapy, oczy zwrócone na pagórek, z którego się ma okazać sygnał. Pierwszy strzał został dany, biały dym wznosi się w powietrze. Pięć minut upływa — pięć wieczności. Nareszcie wznosi się drugi biały obłok, jako sygnał; obydwie lokomotywy ruszyły, szybkość ich, która początkowo była średnią, staje się w kilku sekundach nadzwyczajną, zawracającą głowę, elektryczną. Lokomotywa Wooda idzie szybko, już przeszła po za kolek, oznaczający połowę drogi, — lecz może na piętnaście metrów dalej spotykają się obydwą ogniem buchające potwory, i następuje straszne starcie. Wooda lokomotywa przewraca się przy uderzeniu, pada na kierującego nią, zgniata go, pali, zamienia na bryłę mięsa bezkształtną. Druga, należąca do Clarka, łamie się na przodku, wypuszcza znaczną ilość pary, bieży jeszcze kawał drogi, aż nareszcie staje. Kierownik atoli zniknął. W skutek naderzenia odrzucony został dziesięć kroków od drogi w bór, gdzie go nareszcie znalezione omdlałego, z twarzą od pary ogorzałą i ze złamaną nogą. Lekarz jednakże oświadczył, że żadna z odniesionych ran nie jest śmiertelną i że będzie wyleczony. Honorowi stało się zadość!

— **O romansie zgrzybiałego kanclerza moskiewskiego, księcia Górczakowa** znowu mówią i piszą w całej Europie. Jak wiadomo, dawniej już rozszedła się wieść, że dyplomata ten chce stanowisko swoje poświęcić małżeństwu z jakąś pięknością, w której na zewnątrz się rozkochał. Jest to żona wypędzonego za siebie przy uderzeniu, padła na kierującego nią, zgniata go, pali, zamienia na bryłę mięsa bezkształtną. Druga, należąca do Clarka, łamie się na przodku, wypuszcza znaczną ilość pary, bieży jeszcze kawał drogi, aż nareszcie staje. Kierownik atoli zniknął. W skutek naderzenia odrzucony został dziesięć kroków od drogi w bór, gdzie go nareszcie znalezione omdlałego, z twarzą od pary ogorzałą i ze złamaną nogą. Lekarz jednakże oświadczył, że żadna z odniesionych ran nie jest śmiertelną i że będzie wyleczony. Honorowi stało się zadość!

— **O romansie zgrzybiałego kanclerza moskiewskiego, księcia Górczakowa** znowu mówią i piszą w całej Europie. Jak wiadomo, dawniej już rozszedła się wieść, że dyplomata ten chce stanowisko swoje poświęcić małżeństwu z jakąś pięknością, w której na zewnątrz się rozkochał. Jest to żona wypędzonego za siebie przy uderzeniu, padła na kierującego nią, zgniata go, pali, zamienia na bryłę mięsa bezkształtną. Druga, należąca do Clarka, łamie się na przodku, wypuszcza znaczną ilość pary, bieży jeszcze kawał drogi, aż nareszcie staje. Kierownik atoli zniknął. W skutek naderzenia odrzucony został dziesięć kroków od drogi w bór, gdzie go nareszcie znalezione omdlałego, z twarzą od pary ogorzałą i ze złamaną nogą. Lekarz jednakże oświadczył, że żadna z odniesionych ran nie jest śmiertelną i że będzie wyleczony. Honorowi stało się zadość!

Dla księcia Górczakowa jest ten obrót rzeczy zapewne czemś wcale niespodziewanem.

— **Na pamiętkę bitwy pod Custozzą** pułk ułanów hr. Trańi polecił znakomitemu artyście warszawskiemu, panu Kossakowi, wykonanie obrazu, przedstawiającego szarżę do polku na piechotę wołoską. P. Kossak był temi dniami w Ternopolu dla zrobienia studjów i szkiców, potrzebnych do tego obrazu; cały pułk pod dowództwem pułkownika Rodakowskiego występował do przeglądu w tym celu.

— **Na uczniów polskich w Zurychu** nadesłał do Wydawnictwa *Gazety Narodowej* p. Ludwik Winnicki z Wierzbicy 10 złr. w. a.

Ostatnie wiadomości.

Tablutt donosi, że rząd nie odpowie na memoriał posłów czeskich, gdyż pismo to nie było wystosowane do ministerstwa. Zato marszałek wezwie podpisanych na memoriale, aby niezwłocznie złożyli swe mandaty. Jeśli zamiar ten przyjdzie do skutku, wtedy nastąpią wybory uzupełniające, i dopiero w miarę ich rezultatu, rząd przedsięwzięć jakieś stanowcze kroki.

Debaty zamieszcza telegram z Berlina, donoszący o wysłaniu do Wiednia noty uspokajającej z powodu wiadomej depezy hr. Usedomu.

Z Berna w Szwajcarii telegrafują, że doniesienie o zamachu pewnego fenisty na królowę Wiktorję, jest nrzędowanie zaprzeczeniem. Powodem pogłoski w tym względzie było aresztowanie pewnego Anglika, upośledzonego na umyśle, który celem uzyskania jałmużny, natrętnie wciśkał się do dworu.

Rząd rumuński zaprzecza w Paryżu, aby na jego terytorjum gromadziły się nowe bułgarskie oddziały. Rząd rumuński przyrzeka poczynić wszelkie środki, mogące uniemożliwić zbieranie podobnych oddziałów.

La Presse donosi, że lord Stanley, bawiący w Lucernie, otrzymał depezę od księcia Górczakowa, w której moskiewski minister proponuje kongres, mający się zająć sprawą ogólnego rozbrojenia.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Peszt d. 26. sierpnia. Na wezwanie Czechów do utworzenia federacji czesko-polsko-węgierskiej odpowiada *Hazank*, że Węgrzy nie podadzą ręki do propagandy słowiańskiej, z której korzystałaby tylko Moskwa.

Tryest dnia 27. sierpnia. Nadprokurator Pagliaruzzi, radca dworu Tommasini i posłowie Serinzi i Stalitz złożyli swoje mandaty poselskie. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu tutejszego wysadzono komisję, która ma rozbiierać państwowe ustawy zasadnicze odnośnie do stosunków tryestyńskich.

Kursa z dnia 26. sierpnia 1868, godzina 2. min. — popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 59.05. Akcje Karola Ludwika 209.—. Kolej siedmiogrodzka 149.25. Kolej południowa 182.80. Kolej państwowa 245.—. Kolej funfkirch. 164.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 188.75. Kolej północna 185.50. Kolej Rudolfa I. emi. 109.50. Kolej Rudolfa II. emi. 141.50. Kolej Franciszka Józefa 160.75. Kolej alfidzka 151.—. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 66.50. Lusy 1864 r. 96.20. Napoleondor 9.14 1/2. Pruski kurant 1.67 1/2. Uspობienie bezczynne.

Kursa z dnia 26. sierpnia 1868, godzina 6. min. 20 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 59.10. Akcje kredytowe 212.10. Akcje Karola Ludwika 208.75. Kolej południowa 182.90. Kolej państwowa 245.20. Kolej losoncka —.—. Kolej alfidzka 151.—. Akcje kolei Elzbiety —.—. Akcje banku anglo-aust. 164.50. Lusy 1860 roku 84.10. Karola Ludwika obligi pierwszeństwa II. emi. 88.75. Lwowsko-czerniowieckie obligi pierwszeństwa —.—. Napoleondor 9.14. Spirytus —. Uspობienie nieożywione.

Paryż. Renta 3 1/2, 71.12.

Wrocław. Pszenica 90. Żyto 69. Owies 37. Rzepak zimowy 176. Koniczyna —.

Berlin. Moskiewska banknoty 83 1/2. Akcje kredytowe 94 1/2. Galicyjska kolej 92 1/2. Kolej państwowa 145 1/2. Wiedeń —. Uspობienie mdłe. Pszenica —. Żyto 54 1/2. Owies 32 1/2.

Wyższy zakład wychowawczy żeński.

Zmieniam obecnie pomieszkanie na wiele obszerniejsze, niż je miałam w przeszłym roku, gdyż obok uczennic dochodzących pragnę przyjmować miejscowe, udoskonalić mój zakład wychowawczy pod względem urządzenia wewnętrznego, powiększyć zakres nauk w nim wykładanych. Pożyteczna praca nauczycielska, kształcenie charakteru i umysłu młodych Polek, to jedyny cel i najwzajemne dobro mego życia, rozszerzyć więc, ulepszyć jeszcze chęć moją pracę, a jak dotąd usiłowałam, tak i nadal, najtroskliwszą opieką otaczać powierzzone mi uczennice.

Zakład mój zajmie pierwsze piętro domu Żaryckich, przy ulicy Halickiej pod n. 18 m., tam proszę od dni pierwszych września zgłaszać się do mnie. Obok trzech klas niższych, obejmujących nauki przepisane dla szkół kobiecych, mój Zakład posiadał zawsze trzy klasy gimnazjalne, udzielające wyższych nauk. W przeszłym roku, rozpoczynając na nowo, po kilku latach przerwy, zawód nauczycielski, miałem uczennice wyżej przysposobionych, jak do klasy V., więc urządziłam pięć klas. Pięć klas obejmowały naukę religii, robót ręcznych, trzech języków: polskiego, francuzkiego i niemieckiego, kaligrafii, arytmetyki, rysunków, historii polskiej, historii powszechnej, geografii powszechnej i geografii fizycznej i etnograficznej ziem polskich, zoologii i botaniki, literatury polskiej i estetyki. Z tym rokiem do powyższych przedmiotów przybędzie nauka krawiectwa, języka angielskiego, wiadomości z geologii i mineralogii, wykłady fizyki i popularnej astronomii, i literatury powszechnej.

Uczennice miejscowe będą mogły pobierać lekcje muzyki, śpiewu, tańcu; w ostatnich i dochodzące, gdy zechcą, wezmą udział.

Kurs nauk rozpocznie się z dniem 15. września r. b. W wielu przedmiotach mieć będą pomoc i wykłady swiatłych profesorów.

2492 1—2 Felicja Wisłowska.

F. W. Królikowski pod l. 804^{1/4} otrzymał już prawdziwe Badeńskie i Feslawskie W I N O G R O N A,

będzie takowe codziennie świeże dostawał. — Usuwam się całkiem od przechwałek mych Winogron, albowiem trudniąc się sprzedażą tego owocu już od lat pięciu, miałem sposobność przekonać mych wlece Szanownych gości, że winogrod był zawsze bardzo dobry. — Cena przystępna.

EDO PARYŻA

na zakupno towarów modnych, jesiennych i zimowych, wyjeżdżam 2. września. Będąc obznajomionym z miejscowością, przyjmuję wszelkie dane mi zlecenia i komisa, które z największą akuracnością uskutecznię. Zamówienia ustnie jakoteż listownie przyjmuję do 1. września 1868. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. WŁADYSŁAW LEWICKI, handel mód 378 miasto.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie i w Samborze utrzymują zawsze na składzie i dostarczają na prowincję: Wszystkie KSIĄŻKI SZKOLNE wykładowe i pomocnicze, mapy, atlasy i globusy, używane w naszych szkołach publicznych i prywatnych zakładach naukowych. 2507 1-4

Nowo założony skład Towarów kolonialnych, herbaty i win poleca Józef Murczyński przy ulicy Halickiej, naprzeciw Kryminału, pod l. 455^{1/2}, pod godłem „Orła Białego.“ Zamówienia na prowincję uskutecznią się po cenach rzetelnych z wszelką dokładnością. 2513 1-6

Wiednia Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augustin. Wm. KNAUST bezplatnie.

Ekonom, który nabywał praktyki w gospodarstwach postępowych, znajdzie umieszczenie. Listy franko do Zarządu Jób Wielkie Oczy, poczta Krakowice, 2475 2-3

M. WEBERA przenośna maszyna parowa! Dla szupłego miejsca, jakie zajmuje, taniości opaki, prostego postępowania, nadaje się ta maszyna szczególnie do umieszczenia (bez stawiania fundamentów) w mniejszych fabrykach. Cenników i wyjątków udziela reprezentant fabryki w Wiedniu; Josef Oesterreicher, Fleischmarkt Nr. 8. 2416 2-6

Sprzedaję szczepów. W ogrodzie Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego przy ulicy Piekarskiej będą sprzedawane, zaczawszy od 1. października r. b., 6-letnie szczepy jabłoni, gruszek i wiszni w gatunkach najprzedniejszych, a mianowicie drzewka wyborowe I klasy po 80 ct., zaś drzewka II klasy po 60 ct. za sztukę. Dla szanownych członków o 10% taniej. 2374 3-3

Ważne dla dam!! Ważne dla dam!! Świeżo z druku wyszła książka polska „Metoda kroju sukni damskich“ napisana nadzwyczaj zrozumiałym i przystępnym sposobem tak, że nietylko osoby fachowe, ale każda dama, przeczytawszy uważnie dzieło to, z łatwością nauczy się może kroju i szycia ubiorów damskich. Prócz druku opatrzone nadzwyczaj bogato 24 litografowanymi tablicami, mieszczącymi w sobie 80 różnych krojów, szczególnie dla praktyczności swej stosowana jest jako podręcznik dla młodych pań w miejscu innych dotąd nazywanych, albowiem należy do rzędu tych dzieł, które wartości swej nie tracą a wydatek na nią uczyniony skrótnie z lichwą się wróci. Cena książki 6 złr. w. a. na miejscu a 6 złr. 5 ct. za zaliczką pocztową z przesyłką na prowincję. Jest do nabycia w księgarniach pp.: Seiferta we Lwowie, D. E. Friedlauda w Krakowie, J. K. Zapadzińskiego w Poznaniu, Gebethnera i Wolfa w Warszawie, Dufort et Comp. w Paryżu, jakoteż wprost w mieszkaniu autora we Lwowie w domu p. Lewakowskiego, w rynku pod liczbą 179, który przy tej sposobności zawiadamia szanowne Panie, iż nieprzerwanie w mieszkaniu swem udziela kursu praktycznego nauki kroju sukni damskich. 2431 2-3 Ksawery Głodziński.

Czyż może być coś tańszego? a przytem dobrym towar. 2212 6-8

Uwiedomienie. Należy podpisać potrzebne zakopie znaczna ilość koni zdanych pod wierzch, dobrze zbudowanych, od 4 do 7 lat, najmniej piętnastej miary, w cenie od 150 do 200 złr. Ktoby miał takowe konie do zbycia, raczy się zgłosić najdalej po dzień 20. września b. r. bez pośrednictwa faktorów wprost do mnie w Ujeżdżalni, pod l. 553^{1/2}. — Przy większej ilości gotów jestem na zawiadomienie, czynione frankowanym listem, udać się na miejsce dla zakupu. Zarazem ogłaszam, iż przyjmuję w Ujeżdżalni mojej konie na stajnię z utrzymaniem za opłatą po 20 złr. miesięcznie; i za ujeżdżenie zupełne ryczałtem 50 złr. We Lwowie d. 18. sierpnia 1868. Ignacy Leśniewicz, 2452 2-3 właściciel i dyrektor Ujeżdżalni, tudzież dyplomowany nauczyciel gimnastyki.

Do zakupu i sprzedaży wszelkiego rodzaju papierów państwowych, akcji, obligacji pierwszorzędnych, losów itp. itp., monety złotej i srebrnej, po kursie dziennym, poleca dom handlowy niżej podpisany usługi swoje. Każdy spróbowałszy raz tylko przekona się o sumienności rzeczoności domu. Promesów na wszelkiego rodzaju losy dostać można jak najtaniej. Polecenia nam przysyłane upraszamy frankować. 2464 2-5 MERTENS & MIKA, w Wiedniu, Kärntnering Nr. 6.

Wyłączanie i jedynie istniejący najpewniejszy i najlepszy ŚRODEK POROSTU WŁOSÓW. Nie znajdzie się nic lepszego do utrzymania porostu włosów przysporzenia na głowie. jak znana, sławna w kraju i za granicą, przez fakultet medyczny zbadana, najświetniejszymi skutkami pozbawić się mogąca, przez J. C. Mośc, cesarza Franc. Pomada rezedowa kędzierzawiąca. Fabrik und Haupt-Central-Versandungs-Depot en gros u. en detail bei Karl Polt, Parfumeur und f. f. Privilegiums-Inhaber in Wien, Hernals, Annagasse 445 w domu własnym. — dokąd z wszelkimi piśmami zleceniami udawać się trzeba, a zlecenia z prowincji z przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowym najszybciej uskutecznią się będą. Skład główny we Lwowie jedynie u panów: ZYGMUNTA RUKERA ADOLFA BERLINERA w aptece pod Srebrnym Orłem. aptekarza. 2267 6-12 Tudzież: w Brzeżanach u Józefa Żminkowskiego, c. k. apt.; w Tarnowie u K. W. Wielogórskiego; w Krakowie u Józefa Jabna; w Nowym Sączu u Ignacego Garana; w Brodach u T. Gomolińskiego, aptekarza; w Czerniowcach u Engelbarda i Spółki i u Ignacego Schnircha. Kędzierzawi włosy.

Nakładem F. H. Richtera we Lwowie wyszła powieść jednego z najświetniejszych pisarzy polskich B. Bolesławy pod tytułem: „BEZIMIENNA“ w jednym tomie w 8ce z okładką ilustrowaną. Cena 3 złr. w. a. Powieść ta, zarówno treścią swoją jak i układem artystycznym wielce zajmująca, należy bez zaprzeczenia do rzędu najznakomitszych utworów tego pisarza. Rzecz osnuta na tle powstania kościuszkowskiego, tej najświetniejszej epoki dziejów polskich, pełna jest scen niezmiernie dramatycznych i poryjających, w których sam ten nieśmiertelny bohater Polski jest jedną z głównych osób działających, a przytem historyczny koloryt czasu, wypadków i charakterów, składających się na ten obraz, tak jest wieray i używy, że cała powieść od początku do końca obudza nadzwyczajne zajęcie i utrzymuje uwagę czytelnika w największej ciekawości. 2510 1-1

Jedyny na teraz we Lwowie, wyższy naukowy instytut żeński polączony z kursem pedagogicznym dla kandydatek na nauczycielki. Rozpoczynając kurs na rok bieżący w Zakładzie moim, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Zakład mój składa się z sześciu klas, w których wykładają się będzie oprócz zwyczajnych przedmiotów szkolnych, geografia, historia powszechna, ojczyzna i naturalna, dalej fizyka, literatura polska, estetyka, rachunkowość gospodarcza, język francuzki i rysunek. — nareszcie pedagogika, metodyka, dydaktyka i t. p. Niemniej też udział się będzie nauce robót ręcznych, a na zdanie także i naukę języka włoskiego lub angielskiego, muzyki, śpiewu, jakoteż naukę tańców salonowych. Pozykawszy sobie do wszystkich tych przedmiotów zaszczytne znanych z swego uzdolnienia pp. nauczycieli, spodziewam się na polu naukowym osiągnąć najświetniejsze rezultata, a chęć je także uszynieć jak najprzystępniejszymi i podać sposobność korzystania z nich także tym paalom, które stoją po za obrebnem mego Zakładu, ustanowiłam pewne godziny na wykłady nadzwyczajne przedmiotów do życia towarzyskiego i do wyższego wykształcenia niezbędnie potrzebnych, a mianowicie: Kaligrafii której udzielać będzie W. O. Amster, znany kaligraf. Języka francuzkiego i literatury K. Plechórski, profesor przy c. k. akademii technicznej. Fizyki Dr. Stanecki prof. gim. Literatury polskiej i estetyki P. Świętecki (Stachurski). Historii ojczyznej i powszechnej E. Tatomir. Zbytecznym byłoby wylizczenie wszystkich korzyści, jakie przy powyższym obsadzeniu wykładów słuchaczki odnieść będą mogły; zwróć tylko uwagę Sz. P. na przystępność ceny, która wynosić będzie od jednego z rocznych przedmiotów na czas jednego miesiąca 1 złr. — zapis zaś na wszystkie przedmioty kosztować będzie miesięcznie złotych reńskich 5.

Uczennice 5tej i 6tej klasy mego Zakładu, również jak i kandydatki kursu pedagogicznego mają wstęp bezpłatny. Niech mi więc wolno będzie wyrazić jeszcze nadzieję, że usiłowania moje pozyskają sobie uznanie i względy Sz. P., na które zasłużyć sobie pragnę szczerą i niezmordowaną pracą. Kurs szkolny również jak i wykłady nadzwyczajne rozpoczną się w moim Zakładzie w pierwszych dniach września, do którego to czasu tak warunki przyjęcia jak i bliższe szczegóły udzielać będzie z przyjemnością interesowanym stronom

Helena Pożakowska. Ulica dykasterjalna, dom pana Towarnickiego liczbą 56 miasto I. piętro. Cukier, Kawa, Herbata, Rum, Świece i t. p.

Najlepsze do kuracji W I N O G R O N A FESLAWSKIE I BADEŃSKIE otrzymują codziennie i polecają Markiewicz i Wojczyński w rynku l. 161, „pod Rakami.“

Najtańsze są promesy losów z r. 1864, których ciągnięcie nastąpi d. 1. września 1868 r. o głównej wygranej 200.000 z podpisem firmy domu handlowego Job. C. Sothen w Wiedniu, tylko po 2 Zlr. oprócz doliczenia kosztów stępowych, a dostać je można w Izbie wekslarskiej Jakóba Stroh we Lwowie, przy ulicy Wyższej Karola Ludwika pod l. 311 m. obok domu Gromadzińskich na dole. Także sprzedają się i zakupują pod warunkami przystępnymi wszelkie papiery państwowe i przemysłowe, rozmaite losy i monety. Zlecenia z prowincji wykonują się najpunktualniej. 2508 1-4

Młocarnie parowe i lokomobile, zniwiarki Samuelsohna i Spółki, siewniki szerokorzutne systemów Garotta i Smytha, maszyny do przetrząsania i gromadzenia słana, bronny i piugi J. F. Howarda, młocarnie ręczne i z kieratami, młynki do śrutowania od 15 złr. począwszy, sieciskarnie, młynki do czyszczenia zboża, terlice i maszyny czyszczące konople z paździerz, jakoteż wszelkie w zakres gospodarstwa rolno-wchodzące przedmioty polca, zarczając za najumienniejszo takowych wykonanie, FABRYKA MASZYN ROLNICHYCH Juliusza Carow na Smichowie 24, w Pradze. Cenniki posyłają się bezpłatnie franko. 2350 7-9